

Dziś IV plenarne posiedzenie Sejmu

W centrum uwagi dwudniowego plenarnego posiedzenia Sejmu, które rozpoczyna się 7 bm., znajdzie się projekt uchwały Sejmu o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971-75. Sprawozdanie na ten temat złoży w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — jej przewodniczący pos. Stanisław Ko walczyk (PZPR).

Debata na forum Sejmu nad powyższym dokumentem będzie końcowym ogniwem ogólnonarodowej dyskusji.

Na porządku obrad znajdzie się również sprawozdanie Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła o rządowych projektach ustaw: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Przewiduje się także sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ustroju sądów wojskowych.

PAP

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
7
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 134 (8796)
Cena 50 gr

Premier Kuby — Fidel Castro przybył z wizytą do Polski

Powitanie na lotnisku — rozpoczęcie rozmów

We wtorek, 6 bm. przybyła z wizytą przyjaźni do Polski — na zaproszenie pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — delegacja partyjno-rządowa Republiki Kuby pod przewodnictwem I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby i premiera rządu Rewolucyjnego Republiki — dr Fidela Castro Ruz.

W skład delegacji wchodzi: minister Carlos Rafael Rodriguez, członek Sekretariatu KC,

brygady piechoty, mjr Pedro Guelmes Gonzalez — szef służby łączności armii, Jaime Crombet — I sekretarz KC Związku Młodych Komunistów, Mauro Garcia — dyrektor w MSZ oraz ambasador Republiki Kuby w Polsce Jorge Bolanos Suarez.

Delegacji towarzyszą m. in. członek KC, I wiceminister spraw wewnętrznych mjr Jose Abrantes Fernandez, rektor Uniwersytetu Hawańskiego dr Jose R. Miyar, kierownik Komisji Orientacji Rewolucyjnej KC Arnoldo Fundora Lopez, p.o. kierownika Wydziału Zagranicznego KC Rafael Polanco oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Roberto Melendez.

Specjalni sprawozdawcy PAP red. red. Mirosław Ikono wicz i Juliusz Solecki piszą: Międzynarodowy Port Lotniczy na Okęciu zdobią flagi o barwach narodowych obu państw. Na frontonie — transparent w dwóch językach, polskim i hiszpańskim: „Serdecznie witamy bohaterskiego przywódcę bratniego narodu kubańskiego”.

Na płycie lotniska oczekują przybycia Fidela Castro liczne zgromadzenia warszawiacy.

Jest punktualnie godz. 11.00. Specjalny samolot linii lotniczych „Cubana de Aviacion”, którym dr Castro przybywa z Budapesztu, ląduje na Okęciu. Do samolotu podbiegają dzieci, wręczając wiązankę białych i czerwonych kwiatów schodzącemu po schodach trapiu premierowi Kuby.

Fidela Castro witają: Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz. Pierwsza wymiana uścisków, słowa powitania.

I sekretarz Komunistycznej Partii Kuby — jak zwykle ubrany w oliwkowo-zielony, wojskowy mundur — przedstawi członków delegacji kubańskiej. Następuje powitanie z członkami naczelnych władz partyjnych i państwowych.

Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych. Dowódca kompanii honorowej WP składa raport przewodniczącemu delegacji kubańskiej. Wraz z Edwardem Gierkiem — Fidel Castro dokonuje przeglądu kompanii, pochylając głowę przed sztandarem WP.

Dziesiątki rąk wyciągają się do powitania w chwili gdy Fidel Castro podchodzi do zebranych na płycie lotniska mieszkańców Warszawy. Ludzie zgromadzeni na tarasie Dworca Lotniczego pozdrawiają gościa kubańskiego

Dokończenie na str. 2

Obrady Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej

W dniach 5 i 6 czerwca 1972 r. odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczących Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — wiceprezesa Rady Ministrów PRL Franciszka Kaima i zastępcy przewodniczącego rządu, przewodniczącego Komisji Planowania CSRS Vaclava Huli.

W spotkaniu udział wzięli zastępcy przewodniczących Komisji Planowania obu krajów Jan Chyliński i Vitezslav Vinklerek, ministrowie pracy i spraw socjalnych Wincenty Ka walec i Michal Sztancel, minister przemysłu lekkiego PRL Tadeusz Kunicki oraz wiceministrowie i odpowiedzialni pra

cownicy zainteresowanych ministerstw obu stron.

Przewodniczący obu części komitetu wymienili poglądy na dotychczasową realizację założeń XIII Sesji Komitetu i ustalili sposób rozwiązywania dalszych problemów rozwoju wzajemnej współpracy gospodarczej.

Ponownie podkreślono znaczenie pogłębiania socjalistycznego podziału pracy w produkcji oraz rozszerzania powiązań kooperacyjnych, jako drogi prowadzącej do pełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego i możliwości gospodarczych obu krajów. Obaj przewodniczący stwierdzili, że istnieją warunki dla rozwijania integracji socjalistycznej i wzajemnej współpracy gospodarczej.

Uzgodniono konkretny tryb i zamierzenia intensyfikacji wszechstronnej współpracy między PRL i CSRS i omówiono przygotowania do XIV Sesji Komitetu, która odbędzie się w Warszawie na jesieni.

E. GIEREK PRZYJĄŁ V. HULĘ

W dniu 6 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął przybywającego w Polsce zastępcę członka Prezydium KC KPCZ, zastępcę przewodniczącego Rządu i przewodniczącego Komisji Planowania CSRS — Vaclava Hule.

Delegację rządową CSRS, przyjął także prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

PAP

Josip Broz Tito w Mauzoleum Lenina

Na Kremlu rozpoczęły się we wtorek rozmowy między przywódcami radzieckimi: Leonidem Breżniewem, Nikołajem Podgornym i Aleksiejem Kosyginem, a prezydentem SFRJ Josipem Broz Tito.

Podczas spotkania dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwijania i pogłębiania przyjaźni i wszechstronnej współpracy między KPZR i ZKJ oraz między ZSRR i SFRJ. Przedyskutowano również aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Prezydent SFRJ, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz Tito złożył we wtorek wieniec w mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie. Josip Broz Tito uczcił minutą ciszy pamięć organizatora Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i założyciela pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Gość jugosłowiański złożył również wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza przy Murze Kremlo wskim. (PAP)

ci ONZ do spraw ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Seminarium w Kijowie

W Kijowie odbyło się z inicjatywy Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki oraz fundacji Forda, radziecko-amerykańskie seminarium

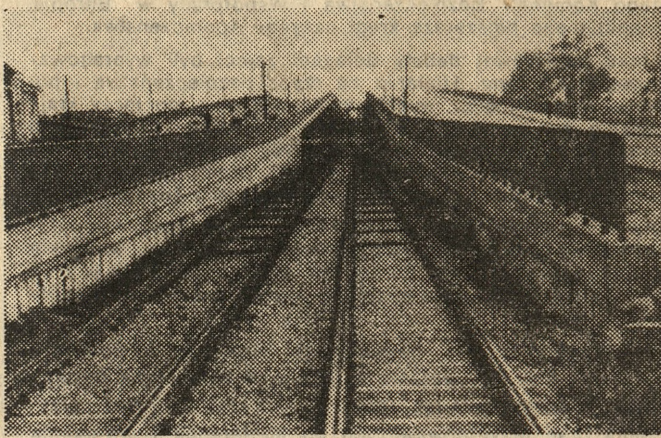
PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM

cybernetyków, poświęcone problemowi optymalnej organizacji zarządzania w różnych dziedzinach działalności ludzkiej.

Nagroda księcia Pahlavi

Przewodniczący delegacji irańskiej na konferencję ONZ do spraw ochrony naturalnego środowiska człowieka książe Abdorrez Pahlavi oznajmił we wtorek, że Iran ustanowi doroczną nagrodę w

Na wiadukcie Górczyńskim



Wyjątkowo słowni okazali się budowniczowie wiaduktu Górczyńskiego. Obiecali oddać do eksploatacji wschodnią nitkę na tegoroczne MTP i do trzymali słowa. Drugie pasmo wiaduktu jest gotowe. Wykonuje się jedynie drobne prace kosmetyczne. Dzisiaj w godzinach popołudniowych przeprowadził się próbnego obciążenie wiaduktu. Mamy nadzieję, że wypadnie ono równie pomyślnie jak to w ubr. na tzw. nitce zachodniej. W czwartek nastąpi odbiór techniczny, a w piątek budowlani przekazują obiekt władzom miejskim, jednak ruch zostanie tu podjęty dopiero w sobotę po południu. Do wykonania pozostanie jeszcze podłączenie torów tramwajowych w ul. Głogowskiej do nowej, od dawna już gotowej pętli tramwajowej. Będzie to jednak możliwe dopiero po zakończeniu MTP. Na zdjęciu: wjazd na nową pętlę między dwoma nitkami wiaduktu. (wn)

Fot. — K. Przychodzki

Obrady Stałej Komisji Maszynowej RWPG

W salach Ratusza Głównomińskiego w Gdańsku rozpoczęły się obrady 57 posiedzenia Stałej Komisji Maszynowej RWPG. Uczestniczą w nich delegacje krajów członkowskich RWPG oraz przedstawiciele Jugosławii.

Podczas obrad, które trwać mają do 13 bm., rozpatrzone zostaną problemy związane z wielostronną specjalizacją i kooperacją w zakresie produkcji szeregu maszyn i urządzeń, m. in. samochodów o dużej ładowności, taboru kolejowego, maszyn budowlanych, obrabiarzy i kompletnych instalacji technologicznych dla przemysłu chemicznego.

Przewiduje się zawarcie istotnych porozumień.

PAP

Apel o zakaz sprzedaży broni do RPA

Specjalny komitet ONZ do spraw dyskryminacji rasowej i polityki apartheidu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z apelem o podjęcie kroków w kierunku całkowitego zakazu sprzedaży broni i sprzętu wojskowego w RPA.

W piśmie przekazanym w tej sprawie podkreślono, że od chwili wprowadzenia przez Radę Bezpieczeństwa embarga na dostawę broni do RPA decyzja ta była niejednokrotnie łamana przez Portugalię, Wielką Brytanię, USA a także przez firmy przemysłowe wielu krajów zachodnich. (PAP)

„Arts et Lettres” dla J. Parandowskiego

6 bm. wiceprezes Rady Ministrów Józef Teichma przyjął przybywającego w Warszawie ministra kultury Francji Jacquesa Duhamela. W spotkaniu wziął udział minister kultury i sztuki Stanisław Wroński. Obecny był także ambasador Francji w Polsce Augustin Jordan.

Tego samego dnia min. Duhamel w towarzystwie wicemin. Bogusława Płazy zwiedził Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną, serdecznie witany przez grono wykładowców tej uczelni. Z żywym zainteresowaniem przysłuchiwał się następnie odbywającym się właśnie na uczelni egzaminom. Z kolei gość francuski wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na zwiedza nie Biblioteki Stanisławowskiej oraz na teren Zamku Warszawskiego, z którego planami odbudowy zapoznał go prof. Stanisław Lorentz. Min. Duhamel zwiedził także Pałac na Wodzie w Łazienkach.

W godzinach popołudniowych w ambasadzie francuskiej min. Duhamel, udekorował Komandorią Orderu „Arts et Lettres” Jana Parandowskiego. To wysokie odznaczenie zostało przyznane polskiemu pisarzowi za wieloletnią działalność literacką oraz za zasługi na polu zbliżenia kultury polskiej i francuskiej.

PAP

ROGODA

Jak przewiduje PIH-M, 7 bm. we wschodniej połowie kraju będzie zachmurzenie niewielkie i naćnie upalnie. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie, stopniowo wzrastające z możliwością wystąpienia w ciągu dnia niewielkich opadów i lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 24 st. w krańcach zachodnich do 28 i 30 st. w głębi kraju. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków południowych, tylko na zachodzie o kierunkach zmiennych.

Przebywająca w Polsce delegacja partyjno-rządowa Republiki Kuby z I sekretarzem KC, premierem Fidelem Castro złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: składanie wienca.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Flavio Bravo — członek KC, Jose A. Naranjo Morales — członek KC, minister przemysłu spożywczego, Osmany Cien fuegos — członek KC, Joel Domenech Benitez — członek KC, minister przemysłu ciężkiego, mjr Arnoldo Ochoa Sanchez — członek KC, d-ca okręgu wojskowego Hawana, mjr Pedro Garcia Pelaez — członek KC, d-ca okręgu wojskowego Centrum, mjr Lino Carreras Rodriguez — członek KC, d-ca dywizji pancerniej, mjr Harold Ferrer Martinez — członek KC, d-ca korpusu wojskowego w Las Villas, Rolando Kindelan Bles — członek KC, d-ca

Katastrofa w Rodezji

468 górników odciętych od świata

Jak donoszą z Rodezji, 468 górników, w tym 435 Afrykanów i 33 białych, uwięzionych jest od wtorku rano w głębi szybu nr 2 największej kopalni węgla w Rodezji — w Wankie. Nadzieja uratowania ich słabnie z godziny na godzinę. Ekipy ratunkowe starają się dotrzeć do miejsca katastrofy, znajdującego się 365 m pod ziemią, jednakże prace ich utrudnia gaz wydobywający się z zasypianego szybu. Wszystkie instalacje wentylacyjne zostały zupełnie zniszczone.

Gdyby okazało się prawdą to, czego obawiają się obserwatorzy na miejscu, że wszyscy zasypani górnicy, tj. 468 osób ponieśli śmierć, byłaby to największa w Afryce katastrofa w górnictwie węglowym i druga, pod względem liczby ofiar na świecie. W kwietniu 1942 roku w katastrofie górniczej w Mandżarii zginęło 1.549 górników. (PAP)

Dokument Rady Bezpieczeństwa

W siedzibie Narodów Zjednoczonych opublikowano wspólny komunikat radziecko-amerykański oraz dokument o podstawach stosunków wzajemnych między ZSRR i USA, wydany na zakończenie wizyty prezydenta Nixona w Moskwie, jako oficjalne dokumenty Rady Bezpieczeństwa NZ.

Moskiewskie rozmowy ministrów

Minister lotnictwa cywilnego ZSRR Boris Bugajew spotkał się we wtorek w Moskwie z ministrem komunikacji Francji, Jeanem Chamantem. W czasie spotkania omawiano zagadnienia dalszego rozszerzania współpracy między Związkiem Radzieckim i Francją w dziedzinie komunikacji lotniczej.

K. Waldheim udał się na Cypr

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim opuścił we wtorek Sztokholm, udając się na Cypr. W Sztokholmie sekretarz generalny ONZ dokonał otwarcia konferen

Bezpieczeństwo i współpraca

Chociaż na drodze do współpracy i umocnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie zapaliło się ostatnio — w wyniku układów służących utrwaleniu powojennego polityczno-terytorialnego ładu w Europie i w rezultacie rozmów między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, zielone światło — chociaż perspektywa europejska stała się realniejsza niż kiedykolwiek po wojnie — witamy każdy impuls, przyspieszający zwołanie konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Tym bardziej, że istnieją jeszcze potężne siły próbujące za wszelką cenę opóźnić lub ograniczyć tendencje odprężeniowe na naszym kontynencie.

Z zainteresowaniem przeto śledziliśmy w Polsce, która była jednym z najaktywniejszych inicjatorów i współtwórców nowego klimatu międzynarodowego na naszym kontynencie, konstruktywny dialog przedstawicieli różnych kierunków politycznych, poglądów ideologicznych i wyznań religijnych na brukuelskim forum zgromadzenia przedstawicieli sił społecznych Europy. W obradach tych uczestniczyli również delegaci polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, reprezentującego najszerze kręgi naszego społeczeństwa.

W toku trzydniowej debaty delegaci zajęli byli wypracowaniem wspólnych form działania na rzecz bezpieczeństwa i pokojowego współistnienia, wydobywając wszystko, co łączy kraje europejskie, bez względu na dzielące je różnice. Poszukiwano rozwiązań politycznych, które umożliwiłyby przyspieszenie kolejnego, wyższego etapu współpracy ekonomicznej, naukowej, kulturalnej, a także rozwiązanie problemów ochrony środowiska.

Istotnym rezultatem prowadzonych w duchu współistnienia i dobrej woli dyskusji była uroczysta deklaracja, wzywająca wszystkie siły polityczne i społeczne Europy do „zjednoczenia się w imię przekształcenia kontynentu w ziemię pokoju i owocnej współpracy”.

Mocno wybito w tym oświadczeniu poparcie uczestników zgromadzenia dla idei zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy i ich akces do działań na rzecz „przyspieszenia prac przygotowawczych do konferencji i stworzenia odpowiedniej atmosfery, by postanowienia jej były realizowane”. Postulowany w deklaracji stały sekretariat ruchu na rzecz bezpieczeństwa i współpracy może w tym względzie okazać się szczególnie pomocny. Sądymy, że wypracowana w toku obrad zgromadzenia solidarność przyczyni się do budowy nowej jakościowo Europy, opartej na zasadach bezpieczeństwa, współpracy i dobrego sąsiedztwa, zgodnie z założeniami konferencji europejskiej — w interesie narodów Europy. (API)

Dzień Chemika

Ambitne zamierzenia poznańskiej „Polfy”

W przyszłym roku, jeden z najnowszych poznańskich zakładów pracy jakim bez wątpienia są Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” osiągnie swoją projektowaną moc produkcyjną (1,4 mld zł).

Aktualnie najważniejsze zadania stojące przed zakładem „Polfy” to: poprawa estetyki i funkcjonalności opakowań zewnętrznych produkowanych leków oraz dalsze rozszerzenie asortymentu wyrobów. W ubiegłym roku uruchomiono produkcję 4 nowych własnych asortymentów oraz przejęto od innych zakładów technologiczną w wytwarzaniu dalszych 10 preparatów. Plan roczny

został wykonany w 108%. Nowości będą wprowadzane nadal — w tym szczególnie preparaty aerozolowe.

W ubiegłym roku również przyjęto w „Polfie” do realizacji 84 wnioski racjonalizatorskie, których wdrożenie przyniosło zaoszczędności ok. 780 tys. zł. W ramach akcji „20 miliardów” pracownicy „Polfy” zobowiązali się dać dodatkową produkcję wartości 12,5 mln zł.

Mówiono o tym wszystkim podczas wczorajszej akademii z okazji Dnia Chemika, którą dla załogi „Polfy” zorganizowano w kinie „Olimpia”.

W czasie akademii 6 zasłużonym pracownikom, w tym dyrektorowi Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” — Edwardowi Wardzińskiemu wręczono Honorowe Odznaki m. Poznania. Ponadto wręczono odznaczenia związane z nagrodami dla wyróżniających się racjonalizatorów, dyplomów dla najlepszych kolegów i fachowców, oraz nagrody pieniężne dla rencistów.

W części artystycznej wystąpił czeski zespół estradowy. (map)

W okresie MTP

Pomoc i doradztwo dla inżynierów

W najbliższą niedzielę nastąpi otwarcie 41 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Oprócz kilku tysięcy handlowców i licznych turystów, do Poznania zjedzie w tym okresie, spora grupa inżynierów różnych branż. Organizacja ich pobytu w naszym mieście oraz doradztwem i informacją techniczną zajmie się Biuro Informacji Technicznej NOT.

Biuro to będzie m. in. organizatorem 111 specjalistycznych prelekcji dla wystawców i inżynierów zagranicznych i polskich. Autorami 43 odczytów będą Polacy.

Warto dodać, że wszystkie prelekcje autorów zagranicznych (prelekcje odbędą się w Domu Technika lub w Technikum Handlowym), tłumaczone będą na język polski.

W czasie Targów BIT powoła zespół specjalistów branżowych. Mają oni przygotować bieżący Biuletyn Nowości z danej branży, oraz służyć informacją i doradztwem.

BIT zorganizuje też blisko 320 wycieczek technicznych dla specjalistów z całego kraju. W ten sposób Targi zwiedzi około 10 tysięcy polskich inżynierów. Zapoznają się oni ze specjalistyczną ekspozycją oraz wysłuchają interesujących prelekcji technicznych. (map)

Dziś szersze serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

GŁOS WIELKOPOLSKI A VI 1972 Nr 134 (1879)

Z obrad wojewódzkiego zjazdu w Poznaniu

Usprawnienie obsługi rolnictwa naczelnym zadaniem kółek rolniczych

Krytycznie i po gospodarsku ocenili dwuletni dorobek swej organizacji reprezentanci przeszło ćwierćmilionowej rzeszy członków Związku Kółek Rolniczych w Wielkopolsce. W VII Wojewódzkim Zjeździe Delegatów uczestniczyli m. in. członek Rady Państwa, prezes Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie — Aleksander Schmidt, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Wojtecki, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Bolesław Stachowiak i wiceprezes WK ZSL — Tomasz Malinowski.

Obraz działalności kółkowej organizacji przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych Eugeniusz Pacia, który podkreślił m. in. znaczną poprawę obsługi wielkopolskiego rolnictwa indywidualnego, jak i zwrócił uwagę na istotne mankamenty w działalności kółek rolniczych.

W toku gospodarskiej dyskusji, nacechowanej troską o jak najlepsze wykorzystanie kółkowego majątku i zaplecza technicznego, wielu delegatów podawało przykłady efektywnej pracy, nowych poszukiwań organizacyjnych. Piętno-

wano przykłady niegospodarności i marnotrawstwa w nie których kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych. Podnoszono również sprawy złej niekiedy jakości maszyn rolniczych, nie dostatecznej jeszcze unifikacji części zamiennych i ich braku w niektórych asortymentach. Domagano się uruchomienia szerszej produkcji traktorów i maszyn specjalistycznych, głównie kombajnów różnego typu, a także urządzeń do mechanizacji hodowli.

W dyskusji zabrali głos m. in. również goście: Aleksander Schmidt i Jerzy Wojtecki, ustosunkowując się do niektórych wypowiedzi. Podkreślili oni zasługi wielkopolskich kółek rolniczych dla rozwoju produkcji i w organizowaniu życia społeczno-kulturalnego na wsi.

Wyrazem uznania dla tej działalności było przyznanie 16 osobom wysokich odznaczeń państwowych.

Podczas obrad delegacja kobiet z powiatu konińskiego za meldowała o wykonaniu przez 33 Kółka Gospodyń Wiejskich zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, o wartości prawie 2 mln zł, podjętych dla uczczenia VI Zjazdu PZPR. Członkowie Spółdzielczego Ośrodka Rolnego KR z Przybychowa w powiecie czarnkowskim zgłosili w ramach akcji „20 miliardów” zobowiązania produkcyjne, dotyczące m. in. wychowu dodatkowo 150 sztuk trzody.

W wyniku wyborów do Zarządu WKZR weszli: Eugeniusz Pacia jako prezes, Marian Furman z Czarnkowa i Józefa Mielczarek

Oświadczenie kanclerza Brandta

Stosunki między NRF a ZSRR zmieniły się obecnie w sposób zasadniczy — oświadczył kanclerz NRF, Willy Brandt, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Neue Rhein Zeitung”.

Mówiąc o ostatnich wydarzeniach w Europie kanclerz podkreślił, że czerwiec 1972 roku jest okresem wielkich przemian politycznych i wyraził nadzieję, że proces zbliżenia między krajami i narodami „stanowi jedynie początek”.

Nawiązując do zwołania Ogólnoeuropejskiej Konferencji Bezpieczeństwa (EKB), kanclerz Brandt zaznaczył, że rząd NRF nie wysuwa żadnych warunków wstępnych dla udziału swych przedstawicieli w tej konferencji. (PAP)

Fidel Castro w Polsce

Dokończenie ze str. 1

okrzykami i gestami uniesionych rąk.

Uroczystość na lotnisku kończy defilada kompanii honorowej Wojska Polskiego. Fidel Castro odbiera ją w postawie na baczność.

W godzinach południowych w gmachu KC PZPR i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierk i prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz spotkali się z I sekretarzem Komitetu Cen-

tralnego Komunistycznej Partii Kuby, premierem Rewolucyjnego Rządu Republiki Kuby — Fidalem Castro Ruz.

Spotkanie przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Z gmachu KC goście udają się na Plac Zwycięstwa, przed Grób Nieznanego Żołnierza. Hymn kubański i polski. W głośnym łomocie werbli Fidel Castro składa wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Oplatają go błękitnobiałoczerwone szarfy.

Po złożeniu podpisu w księdze pamiątkowej, gospodarze zapoznają premiera Kuby z historią tego miejsca pamięci narodowej.

Ceremonia zakończona. Zgromadzeni na Placu Zwycięstwa mieszkańcy Warszawy gotują premierowi Castro serdeczną owację. Młodej wrecza mu kwiaty, wiąże chusty harcerskie. Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaciela polsko-kubańskiej. Fidel Castro wchodzi w gęste szpalery ludności, ścisła dłonie warszawiaków.

Godzina 16.00. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich Fidela Castro oraz towarzyszące mu osoby bistości kubańskie witają: Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz. Rozpoczynają się oficjalne rozmowy polsko-kubańskie.

O godzinie 20.00 w pałacu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu rozpoczął się obiad wydany przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na cześć Fidela Castro i członków delegacji partyjno-rządowej Kuby.

Na obiad przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

W czasie obiadu przemówienia wygłosili Edward Gierk i Fidel Castro. (PAP)

Sztuka Różewicza w szwedzkiej TV

Telewizja szwedzka nadała sztukę Tadeusza Różewicza „Stara kobieta wysiaduje”. Sztuka spotkała się z bardzo przychylnymi recenzjami w prasie sztokholmskiej. (PAP)

Walki w Wietnamie Południowym

55 ataków sił wyzwoleniczych

We wtorek walki w Wietnamie Południowym trwały na wszystkich trzech głównych frontach. Rzecznik sajsjoński przyznał, że w nocy z poniedziałku na wtorek i we wtorek w ciągu dnia siły wyzwolenicze przypuściły 55 ataków.

Dowództwo sajsjońskie przyznało po raz pierwszy od początku ofensywy sił wyzwoleniczych, że poważne walki toczyły się w prowincji przybrzeżnej Phoc Thy — 100 kilometrów na wschód od Sajgonu.

Rzecznik reżimowy w Sajgonie poinformował, że oddziały reżimowe odbiły miasto Dat Do, zajęte dwa tygodnie temu przez oddziały wyzwolenicze. Oddziały Dat Do było jednym z najbardziej brutalnych aktów w wojnie wietnamskiej. Dowództwo sajsjońskie poleciło dokonać nalotów dywanowych na miasto. Zostało ono zamienione w kompletną ruinę, zaś 17.000 mieszkańców bądź zginęło, bądź uciekło w popło-

chu przed masowymi nalotami.

Rzecznik sajsjoński mógł chętnie powiedzieć, że Dat Do zostało odbite, podczas gdy w rzeczywistości zniknęło ono po prostu z powierzchni ziemi.

W nocy z poniedziałku na wtorek lotnictwo USA, w tym bombowce strategiczne „B-52”, kontynuowały bombardowanie rejonów wyzwoleniczych Wietnamu Południowego. Naloty objęły prowincję Quang Tri, Thua Thien i Quang Nam oraz okolice Kontum i An Loc.

Kontynuowano też bombardowania DRW. Lotnictwo USA dokonało we wtorek nalotu na Hanoi. (PAP)

KRONIKA DNIA

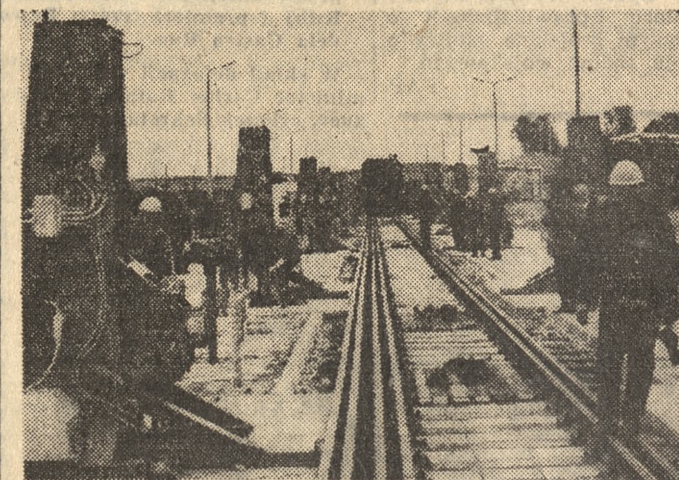
Kierunki pracy ZMW

W Ośrodku Szkoleniowym Wypoczynkowym ZMW w Mierzynie, pow. Międzybóże, rozpoczęła się dzisiaj trzydniowa narada aktywów Związku Młodzieży Wiejskiej, poświęcona przedyskutowaniu głównych kierunków pracy polityczno-społecznej i kulturalnej organizacji, a także omówieniu nie których konkretnych form działania w środowisku młodych na wsi.

Aktywiści ZMW omówią więc m. in. metody realizacji akcji „Każdy kłós na wagę złota”, przygotowania do Zlotu Przewodników Pracy i Nauki, który odbędzie się 22 lipca br. w Łodzi, oraz przygotowania do Wielkopolskich Dożynek Młodzieżowych, zaplanowanych na koniec sierpnia br. (mb)

Wnioski i postulaty zgłoszone w dyskusji znalazły wyraz w stosownej uchwale zjazdowej, wytyczającej kierunki działania dla wielkopolskiej organizacji kółek rolniczych, których naczelnym zadaniem ma być aktywizacja obsługi wsi, poprawa stylu pracy, eksploatacji sprzętu, uruchamianie nowych form zespołowej pracy i wzmacnianie samorządu chłopskiego. (emp)

Usprawnione „przeprowadzki”



Do niedawna w Kuźnicy Białostockiej odbywała się codziennie „wielka przeprowadzka”. Około 2 tysięcy pasażerów z wagonów radzieckich musiało przesiadać się do polskiego składu kolejowego, z uwagi na różny rozstaw kół. Było to bardzo uciążliwe zwłaszcza dla pasażerów wagonów sypialnych w pociągach dalekobieżnych, którzy nocą opuszczali ciepłe łóżka. W ostatnią sobotę mają oddano do użytku system podnośników hydraulicznych do dźwignięcia pociągu i zmiany podwozia. Zespół urządzeń skonstruowano w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Kolejowego w Warszawie. Pracami konstrukcyjnymi kierował mgr inż. Henryk Wasilewski. Podnośniki wykonały Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostródzie. Wszystkie czynności związane z nowym systemem wykonano w rekordowym czasie. Na zdjęciu: tak wygląda przygotowanie torów. CAF — fot. Sienko

Proces o zabójstwo J. Gerharda

Film na sali sądowej

Trwający od 25 maja przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy proces o zabójstwo J. Gerharda zbliża się do końca. We wtorek 6 bm., w 9 dniu rozprawy — jako ostatnia w tym procesie — złożyła zeznania świadek powołana przez obrońców oskarżonego Garbackiego.

Korzystając ze swych procesów uprawnnień, oskarżony Garbacki zadał szereg pytań świadkowi Małgorzacie Gerhard, występującej w tym procesie również jako oskarżyciel posiłkowy. Garbacki pytał Małgorzatę Gerhard o różne okoliczności związane z ich znajomością.

Opinię o przyczynach śmierci J. Gerharda przedstawiła biegła z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej. Stwierdziła ona, iż zarówno obrażenia głowy zadane tym narzędziem, jak również ucisk paska na szyję były powodami wystarczającymi do pozbawienia życia J. Gerharda.

O godz. 12 na sali sądowej wyświetylony został film nakręcony w dniu 21 kwietnia

Polscy geolodzy pracują na Kubie

Grupa polskich geologów po 6 miesiącach zakończyła pierwszą fazę prac terenowych i kartograficznych nad mapą geologiczną zachodniej prowincji Kuby, Pinar del Rio. W ramach porozumienia między akademiami nauk Kuby i innych państw socjalistycznych, mapy poszczególnych prowincji opracowują ekipy geologów z różnych krajów, m. in. z Polski.

10-osobowej grupie polskiej, delegowanej przez Zakład Nauk Geologicznych PAN, przewodniczył — dr Andrzej Pszczółkowski. (PAP)

br. w czasie eksperymentu śledczego w mieszkaniu, gdzie dokonano morderstwa. Najpierw Garbacki, a potem Wojtasik odtworzyli dokładnie sytuację w jakiej popełnione zostało zabójstwo.

Sąd poinformował, iż 7 bm. biegli ocenili stan zdrowia psychicznego oskarżonych: Zygmunta Garbackiego i Mariana Romana Wojtasika.

★

Z procesem o zabójstwo J. Gerharda wiąże się drugi proces, który zakończył się we wtorek 6 bm. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy. Na ławie oskarżonych zasiadli: Andrzej Sojczyński, Lech Brzozowski oraz Andrzej Wądołowski. Akt oskarżenia zarzucał im popełnienie — wspólnie z Garbackim i Wojtasikiem — różnych przestępstw kryminalnych. Dodajmy, że Andrzej Sojczyński już w kilka tygodni po 20 sierpnia ub. roku wiedział od Garbackiego, że ten wspólnie z Wojtasikiem zamordował Jana Gerharda oraz pomógł im w sprzedaży cieków podróży i biżuterii zrabowanych z mieszkania J. Gerharda.

Andrzej Sojczyński skazany został na 8 lat pozbawienia wolności oraz 20 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na okres 5 lat.

Lech Brzozowski skazany został na 4 lata pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych na 2 lata.

W stosunku do Andrzeja Wądołowskiego sąd orzekł karę 18 miesięcy pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny. (PAP)

SYSTEM WSPÓŁZALEŻNIEŃ

Przed zbliżającym się posiedzeniem plenarnym Komitetu Wojewódzkiego PZPR na temat spraw kultury, zainicjowaliśmy w gronie przedstawicieli środowisk twórczych oraz działaczy dyskusję nad perspektywami rozwoju kultury w Wielkopolsce.

Dotychczas wypowiedzieli się na naszych łamach: aktor — Tadeusz Wojtycha, kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — Maciej Frajtek, prezes Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich — Jan Wellenger oraz prezes Oddziału Poznańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków Zbigniew Bednarowicz. Dziś publikujemy wypowiedź pierwszego sekretarza POP przy Związku Literatów Polskich w Poznaniu — Feliksa Fornalczyka.

ności, jako że muszą one sprostać różnym stopniom przygotowania i zainteresowania odbiorców kultury. W tym zakresie muszą być przede wszystkim miejscowe tradycje, jak i wymogi rozwijającego się społeczeństwa przyszłości, a owe ośrodki działań kulturowych muszą być wielofunkcyjne.

Rzecz wymaga zatem działań rozważnych i zarazem skutecznych. Intensyfikując działania kulturalno-oświatowe w istniejących placówkach należy jednocześnie dokonać rozpoznania naukowego przyszłych potrzeb i podjąć efektywne decyzje co do charakteru i rozmieszczenia oświatowych przyszłościowych centrów kulturotwórczych podlegających.

Wszelako łatwiej bodaj jest już dziś wyobrazić sobie ową przyszłościową strukturę ośrodków upowszechniania kultury i oddziaływania wychowawczego w układzie regionu i kraju, niż przewidzieć możliwości w przyszłości zasób treści poddawanych udostępnianiu w trybie działań wychowawczo-kształcących, treści, które dopiero zostaną stworzone, jako że ta dziedzina pozostaje poza możliwością jakiegokolwiek przewidywania, zależy bowiem od zbyt wielu niewiadomych, natury subiektywnej jak i obiektywnej.

Toteż w dziedzinie twórczości ideowo-artystycznej można co najwyżej określić z góry jedynie pożądane z punktu widzenia praktyki społecznej tendencje i zapewnić optymalne warunki ułatwiające i intensyfikujące proces tworzenia nowych wartości. Biorąc za obiekt obserwacji środowisko literackie, znałbym tu za szczególnie ważne — zapewniłbym pisarzom szersze uczestnictwo w życiu społecznym, większą autonomizację profesji literackiej oraz poszerzenie możliwości swobodnej wymiany myśli, poglądów itp.

Mam tu zwłaszcza na uwadze te postacie owych transmisji żywego obiegu myśli, którym służą ruchy czasopiśmiennicze, wydawnicze, życie klubowe etc. Wszelkie uformowanie, jednomyślność, równość do średniej jest zabójcze dla rozwoju intelektualnego i artystycznego poszczególnych indywidualności składających się na zbiorowość twórczą. Warunkiem nieodwrotnego rozwoju tych zbiorowości jest bowiem ścieranie się poglądów i postaw, polifoniczność, a nie jednogłośnieść, nawet ich antagonyzizm.

Poznaniowi, jako znaczącemu ośrodkowi kulturalnemu (bo nie zawsze kulturotwórczemu), potrzebnymi byłoby kilka trybun ustawicznych sporów

i polemik, które uświadamiałyby wszystkim, co które środowisko reprezentuje, jaką wartość ma ich praca, „gdzie szkoła, a gdzie mielizna”. Należałoby przede wszystkim do życia służące temu celowi formy wypowiedzi, które znikły kiedyś w przeszłych latach wraz z eliminacją z krajobrazu naszego miasta zaprowadzonych już tytułów czasopiśmiennych albo też zachowały się w stanie szczątkowym, po zbankowaniu wszelkich ofensyw nieistotnych akcentów polemicznych.

Nie wzywam do niezgody w ogóle na wszystko, bo to byłoby nonsens. Ale należy ośmielać tych, którzy postrzegają istniejące mielizny, lecz dla świętego spokoju zachowują ją swe rozpoznania dla siebie. Niech ci, którzy są przeświadczeni o swojej słuszności mają odwagę i możliwość argumentowania za swoją prawdą. Służyć to bowiem będzie indywidualnemu i ogólnemu rozwojowi, wyzwolić może czynnik ożywczy rywalizacji i przyczyni się do oczyszczenia atmosfery moralnej.

Rzetelna zasługa znajduje, bo znaleźć musi, swoich rzeczników i obrońców, koniunkturalizm i prywatne uroszczenia niech zaś nie korzystają z ochronnego immunitetu. Występuje tu zatem za prawem do uzasadnionej krytyki, jest to stosowanie ścisłych rozgraniczeń między oceną krytyczną a reklamą instytucji, czy dzieła. Jako że nieraz jeszcze zdarza się, że od recenzji oczekuje się pochwały, a nie oceny rzeczywistej wartości. Nie dobre chęci i intencje cełmy przede wszystkim i uczymy cenę innych, młodszych — lecz efekty pracy. Jest to zresztą niezwykle ważki czynnik wszelkiego oddziaływania kulturalno-wychowawczego.

U nas bowiem (nie tylko w Poznaniu, a w ogóle w Polsce) efekty czyjejś pracy wywoływały raczej zawiść, niż szacunek i uznanie. I nie była to bynajmniej rzecz innych poglądów, czy braku kryteriów oceny. Używam w tym fragmencie czasu przeszłego, choć zjawiska o których wspominam, nie uważam wcale za relikty przeszłości.

Literatura, krytyka i publicystyka, traktując o dyspozycjach wewnętrznych człowieka, czerpią zazwyczaj z postrzeżeń otaczającego, świata współczesnego, dają więc świadectwo czasom, ale zarazem mają niewymierny wprost przywilej oddziaływania na postępowanie ludzi. Tych dzisiejszych i jutrzejszych. I nie musi się to oddziaływanie dokonywać wprost przez wzorce dodatnie, bywa bowiem bodaj nierównie częściej, iż owo oddziaływanie kształtujące literatury odbywa się w sposób o wiele skuteczniejszy poprzez ukazanie zjawisk ujemnych.

Wspominając uprzednio o pożądanym autonomii twórcy miałem na względzie rozumienie tej autonomii w ujęciu na tyle „zerokim”.

Dokończenie na str. 4

FELIKS FORNALCZYK

Dwie taśmy na wydziale montażu poszukiwanych w sklepach tranzystorowych radioodbiorników „Ewa” i „Alina” w dzierzoniowskich Zakładach Radiowych „Diora” co kilka dni stoją. Robotnicy, technicy, inżynierowie kręcą się nerwowo — urywają się telefony do działu zaopatrzania, do dyrekcji. Interwencje te niewiele pomagają — wskazówki zegara nieubłagane odmierzają stracony bezpowrotnie czas postępu. W ciągu pierwszego kwartału 1972 roku w „Diorze” maszyny i załoga próżnowali przez ponad 27 tysięcy godzin. Dlaczego? Odpowiedź jest, niestety, ciagle, od lat tutaj podobna: wszystkiemu winni kooperanci. Czyż doprawdy nie ma na to sposobu?

Grzechy główne

W sytuacji „Diory” — wielkiego zakładu produkującego sprzęt finalny (w br. ponad 490 tys. radioodbiorników) kłopoty z kooperantami, których jest aż 80 stanowią rzecz codzienną, zwyczajną. Biegnące zaopatrzenie produkcji w materiały, części i podzespoły obejmuje rejestr ponad 22 tysięcy pozycji — na dobrą sprawę brak jednej tylko z nich (np. anten, kondensatorów, potencjometrów) hamuje natychmiast taśmową, wielkoseryjną produkcję.

W I kwartale 1972 roku tysiące godzin postojów taśm montażowych spowodowała właśnie niesolidność, nieprzeżeganie terminów dostaw zaledwie kilku kooperantów.

Np. Zakłady „Tonsil” we Wrzesznie nie dostarczyli głośników, zakłady „Telpod” z Krakowa opóźni

Nie ma sposobu na kooperację?

Korespondencja z Dzierżoniowa

ly dostawy potencjometrów. Najwięcej kłopotów przysparzają w br. „Diorze” jednak tylko dwaj kooperanci: Spółdzielnia Inwalidów „Tensil” z Piotrkowa, która jest jedynym polskim producentem teleskopowych anten do radioodbiorników oraz pobliska, dzierzoniowska Spółdzielnia Pracy „Technodrzew”, która dostarcza skrzynki do radioaparatów. „Tensil” notorycznie zalega co miesiąc z dostawą 4-5 tys. sztuk anten z różnych tak zwanych „obiektywnych” przyczyn (brakuje im np. importowanych rurek, lub czegośkolwiek innego), zaś „Technodrzew” mieszczy się w obskurnych barakach nie może podobać rosnącej produkcji „Diory”. Miesięczne zaległości dostaw skrzynek radioodbiorników przekraczają zwykle 2-3 tys. szt.

Jak działa w tym kooperacyjnym kontredansie służba zaopatrzeniowa „Diory”? 200 zaopatrzeniowców bez przerwy interweniuje osobiście lub teleksem — rezultaty wizyt u kooperantów bywają różne. Bywa i tak, że przywożą kilka tysięcy pokręteł, śrub, normalii, a czasami zaledwie po kilkadziesiąt w... kieszeniach. Stało na delegacji — każdego dnia — znajduje się co najmniej pięciu zaopatrzeniowców. Obliczono, że koszt tych niepotrzebnych, interwencyjnych delegacji zaopatrzeniowców „Diory” w ciągu roku przekracza przeciętnie milion złotych. Wyjazdy na teren ca-

łego kraju, nieustanne monitety, teleksy, telefony interwencyjne w sprawie przyspieszenia opóźnionych dostaw praktycznie nie pozwalają zaopatrzeniowcom „Diory” na korekty planowania potrzeb materiałowych. Ten „grzech” pośredni niesolidnej kooperacji odbija się rykoszetem na stanie zapasów zbędnych i nieprawidłowych przedsiębiorstwa, które w ostatnich latach stopniowo rosną.

Zdaniem dyrekcji zakładów, rada na kooperacyjne kłopoty jest jedna — zapewnić terminowe, wysokiej jakości dostawy może zmiana przestarzałych już przepisów w zakresie usprawniania kooperacji przemysłowej (Uchwała Rady Ministrów nr 314 z 8 sierpnia 1961 roku). Przepisy te praktycznie uniemożliwiają nakładanie na niesolidnych kooperantów kar, egzekwowanie rekompensat strat jakie ponosi producent wyrobów finansalnego typu „Diory” (choćby podczas postojów taśm montażowych). Inna sprawa, to po prostu dobra, solidna, terminowo wykonana praca — gdyby każdy zakład kooperujący z „Diorą” spełniał ten warunek dawno nie byłoby takich kłopotów jak obecnie.

Jak twierdzą niektórzy w „Diorze” kooperanci ostatnio się „poprawili” — w skali roku. W I kwartale 1971 roku z braku ich dostaw zanotowano bowiem rekordowy postój przez 40 tys. godzin. W I kwartale br. postój ten wyniósł „tylko” 27 tys. godzin... Piszący te słowa, niestety, nie podziela tutaj zadowolenia producentów popularnych radioodbiorników.

Szanse poprawy

Zakłady „Diora” mają już 26-letnie doświadczenie, które przedzieć czy później powinno przynieść pełny sukces w rozwiązywaniu kooperacyjnego impasu. W końcu maja br. staraniem aktywów partyjno-gospodarczych „Diory” w Dzierżoniowie odbędzie się krajowa narada kooperujących z nią zakładów. Sztab zaopatrzeniowców i specjalistów opracowuje obecnie prawdziwy memoriał — bilans „grzechów głównych” kooperantów oraz propozycje szybkiej ich likwidacji. Niezależnie od wyników tej narady już obecnie podjęto w „Diorze” słuszną decyzję ulokowania produkcji skrzynek radiowych w przemyśle klubowym — wytwarzane one będą od przyszłego roku w Świdnickim Ośrodku Przemysłu Meblarskiego. Rozważa się też możliwość odebrania Spółdzielni Inwalidów „Tensil” z Piotrkowa monopolu na produkcję anten teleskopowych i przeniesienia jej do jednego z zakładów przemysłu maszynowego.

Batalia o usprawnienie kooperacji stanowi „być albo nie być” dla realizacji programu unowocześnienia produkcji radioodbiorników. W roku bieżącym połowę spośród 17 odmian radioodbiorników „Diory” stanowią będą nowości produkcyjne. Nie sposób wyobrazić sobie ich produkcję bez dobrych, terminowych dostaw kooperacyjnych. Załoga zakładów w tym niełatwym okresie wykazuje duże opanowanie, zrozumienie istniejących trudności chociaż nie jest to takie łatwe, proste. Kłopoty produkcyjne I kwartału fatalnie odbiły się m. in. na planowanym wzroście średnich plac w „Diorze” — na podwyżki plac przeznaczone minimalne kwoty. (Zaledwie 100 robotników otrzymało wyższe pensje, zaś ani jeden technik, inżynier, pracownik umysłowy nie otrzymał podwyżki).

Mimo poważnych kłopotów kooperacyjnych zakłady wykonują w terminie program nowych uruchomień. Na taśmach montażowych znajdują się obecnie kolejne „siostry” popularnego, słynnego z dobrej jakości „Jubilata” — „Donatina”, „Lira”, „Lutnia”. Załoga wydajna, ofiarna pracą zamierza nadrobić straty wy-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW ZAWADA

Oryginalny zbiór kufli



W browarze w Bielsku-Białej znajduje się unikalny zbiór kufli, dzbanów do piwa itp. Jego założycielem był nieżyjący już Józef Kolder, który zgromadził ponad 500 sztuk eksponatów, pochodzących z różnych rejonów kraju i ośrodków piwowarstwa za granicą. Najstarszy kufel pochodzi z 1684 roku. W kolekcji znajdują się rzadkie egzemplarze wykonane z drewna, metalu, porcelany i szkła. Niektóre z nich są bogato zdobione kolorowymi scenkami rodzajowymi dotyczącymi dzieł piwowarstwa. A że smakosz piwa często charakteryzuje „wisielczy” humor, wśród muzealnych kufli nie brak również okazów nieco makabrycznych. Zbiorem obecnie opiekuje się dyrektor Browaru w Bielsku-Białej — zięć założyciela, Zdzisław Zielenkiewicz.

Na zdjęciu: Zdzisław Zielenkiewicz objaśnia swym dzieciom przeznaczenie poszczególnych eksponatów.

CAF — Jakubowski

W Wielkopolsce przemysł spożywczy zatrudnia największą liczbę pracowników w skali krajowej. Jeśli np. w Warszawie w przemyśle tym pracuje około 8 tys. osób, to w Poznaniu ponad 13 tys. W województwie zaś — w 280 zakładach zatrudnionych jest około 42 tys. pracowników. Dane te dobitnie świadczą o roli tego przemysłu w gospodarce naszego regionu.

Gdy dodać jeszcze istniejący w poznańskiej Wyższej Szkole Rolniczej Wydział Technologii Rolno-Spożywczej największy w Polsce Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego i kilka zjednoczeń — można śmiało powiedzieć, że Poznań spełnia rolę krajowego centrum przemysłu spożywczego.

Tylko w Wielkopolsce występują wszystkie branże tego przemysłu. Obok tak tradycyjnych jak: przemysł mleczarski czy piekarniczy rozwijają się nowe dziedziny — chłodnictwo, przemysł maszynowy.

OPTYMISTYCZNA PRZYSZŁOŚĆ

Uchwały VI Zjazdu PZPR mówią, że w latach 1971 — 75 wartość produkcji przemysłu spożywczego powinna wzrosnąć o 24 — 27 proc. W Wielkopolsce w tej pięcioletniej inwestycyjnej przeznaczona na przemysł spożywczy osiągnęła sumę 4,9 mld zł (w ubiegłej pięcioletniej 3,2 mld zł), tempo wzro-

Przemysł specyficznie wielkopolski

Dla obfitości stołu

stu produkcji przemysłu spożywczego, szacuje się na 17 proc. Ta niższa niż średnio w kraju, dynamika wynika z dotychczasowej dużej koncentracji przemysłu w regionie.

Jakie branże u nas zyskują najbardziej? Przede wszystkim niedoinwestowany przemysł mięsny, na którego rozwój nakłady wzrosną trzykrotnie w stosunku do ubiegłej pięcioletki. Dużo zyskują też przemysły mleczarski i koncentratów spożywczych. Z najważniejszych inwestycji należałoby wymienić budowę kombinatu mięsnego w Kole i modernizację zakładów mięsnych w Kaliszu, Ostrowie, Grodzisku, Pile i Poznaniu.

W przemyśle jajczarsko-spożywczym zakłada się budowę nowego kombinatu koło Poznania. W samym Poznaniu powstanie nowy kombinat piwowarski. Rozbudowane zostaną też Centralne Piwnie Win Importowanych. Przemysł ziemniaczany uzyska nowe destrukcyjne w Luboniu i Stawie. Rozbudowane zostaną zakłady „Spomaz” w Gnieźnie i Gostyniu. Zakłady spożywcze wzbogacą się ponadto o szereg obiektów o charakterze socjalno-bytowym. Zyskają tu szczególnie zakłady cukiernicze, kon-

centratów spożywczych, spirytusowe, zbożowo-młynarskie oraz cukrownie.

WYMIERNE SUKCESY

Pracownicy przemysłu spożywczego wykazują w ostatnim czasie szczególne aktywność społeczną. Spożywczy dali dodatkową produkcję wartości 572 mln zł, w akcji 20 miliardów chcą ponadto wyprodukować towary wartości 610 mln zł. Można już dzisiaj powiedzieć, że to zobowiązanie zostanie przekroczone, gdyż liczne załogi podejmują się nowych czynów. Np. w samej tylko „Goplanie” zwiększono zobowiązania do wartości 191 mln zł (poprzednio 40 mln zł). Podobnie jest i w innych br. nżach, toteż zadania gospodarce I kwartału zostały wykonane z nadwyżką, np. w przemyśle mięsnym o około 5 proc., w przemyśle piwowarskim — o 9 proc., a w spółdzielczości mleczarskiej — o około 11 proc.

Sukcesy odnoszą też spożywczy we współzawodnictwie międzyzakładowym. W roku 1971 sztandar przechodził Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu zdobyła „Goplana” i Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie.

Popularna jest też wśród spożywców idea współzawodnictwa wewnątrzzakładowego. Bierze w niej udział

535 zespołów obejmujących około 4 tys. pracowników. Dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski i wynalazczy. W roku 1971 zgłoszono ogółem 1316 wniosków racjonalizatorskich. Obliczono, że wdrożenie jednego wniosku przynosi oszczędności średnio około 38 tys. zł.

CZY WSZYSTKO NA „PIĄTKĘ”?

Sukcesy wielkopolskich spożywców, aczkolwiek cenne, wcale jeszcze nie oznaczają, że wszystko co się w tym przemyśle dzieje jest „na piątkę”. Wszyscy przecież codziennie stajemy za ladą sklepową i nieraz narzekamy na nie najlepszą jakość i niedostateczny asortyment produktów żywnościowych, czy wręcz ich brak.

Nie jest również najlepiej z realizacją niektórych wspomnianych inwestycji dla przemysłu spożywczego. Okazuje się bowiem, że większość prac przewidziano na ostatnie lata pięcioletki. Przy koncentracji robót, która zatem nastąpi, w latach 1974/75 będzie szczególnie problem zapewnienia odpowiedniej mocy przerobowych u wykonawców i dotrzymania terminów.

Przyszłość przemysłu dostarczającego go żywności, to nowoczesne, duże zakłady produkujące artykuły spożywcze metodami przemysłowymi. Patrząc dzisiaj na przemysł spożywczy trzeba mieć na względzie taką właśnie wizję jego przyszłości.

MAREK PRZYBYLSKI

Rzeźby

Ojcowski dramat

nieznane dotąd techniki splotu
oraz tworzywa.

Efektowna ekspozycja tkanin, musiała w tej sytuacji zdominować sobą, z konieczności niejednokrotnie laboratoryjne i kameralne studia form rzeźbiarskich. Wydaje mi się zresztą, że właśnie w rzeźbie spadek inwencji twórczej naszych i nie tylko naszych artystów, w sposób najbardziej widoczny daje obecnie znać o sobie, może z wyjątkiem kilku tylko twórców szukających oparcia w tzw. sztuce przedmiotu.

A black and white photograph of a large, stylized tree sculpture. The sculpture is composed of numerous circular, fan-like elements, possibly made of wood or metal, arranged in a dense, rounded canopy. Each fan has a central circular hole and is decorated with a pattern of dark, radiating lines. The fans are attached to a central, dark, textured trunk that branches out to support the canopy. The sculpture stands on a flat, light-colored surface, and the background is a plain, light-colored wall. The overall style is modern and abstract.

stawowych dyscyplinach sztuki współczesnej: w malarstwie

oraz w rzeźbie, przy jednoczesnym istotnie bujnym rozwoju dyscyplin dotąd raczej tylko marginesowych, takich jak tkanina, szkło artystyczne, medalierstwo czy ceramika.

Bazując na doświadczeniach malarstwa i rzeźby lat sześćdziesiątych stworzyły one sobie podstawę dla niezmiernie ciekawych poszukiwań i eksperymentów w dziedzinie samego warsztatu, techniki wyrobu, technologii tworzywa. Najlepszym tego przykładem mogą być właśnie prace młodej poznańskiej tkaczki. Bardzo nowoczesne i efektowne, wprowadzające do sztuki tkackiej formy zaczerpnięte wprost i z malarstwa i z rzeźby, wykorzystujące z powodzeniem

SYSTEM WSPÓŁZALEŻNIEŃ

Dokończenie ze str. 3

aby objęła ona także dzieła owego twórcy. Zawsze i wszędzie, omprzede wszystkim ponosi największe ryzyko i największą część odpowiedzialności. Ma więc artysta pełne prawo do poszukiwań i eksperymentów, ale ma także obowiązek (widz, czytelnik, słuchacz) prawo do wyboru spośród propozycji artysty.

Aby te prawa obu stron — tzn. prawo twórcy i prawo odbiorcy — mogły nabrać pełnej mocy obowiązującej, muszą należycie wywiązywać się ze swych obowiązków instytucje pośredniczące: ekspozycja, teatr, kino, telewizja, estrada, radio, wydawnictwo, prasa itd. I od ich umiejętności pośrednictwa zależy w tej umowie społeczno-kulturalnej niewzkle-

[illegible]

ak w knajpie

osoba roznosząca gorące napoje, serwuje wyłącznie kawę, z herbatą już „nie zdąża”

przyjść. Nie jest to podkyto-
wane żadnymi innymi wzglę-
dami prócz merkantylnych.
Kawa kosztuje przeszło dwa
razy więcej, a poza tym her-
bata jest porcjowana w toreb-
kach, kawa zaś nie. Kiedy je-
chałem ostatnio, pani rozno-
sząca tylko kawę, zapytana o
to, czemu nie ma herbaty, od-
powiedziała: „Były zamówie-
nia na kawę”. Temu i tak nikt
nie wierzy, ale ludzie przy-
mują to z milczeniem. A w
ogóle — czy trzeba najpierw
roznosić tylko kawę, a do-
pięro potem, kiedy już kawy
nikt nie chce, herbatę? Dlaczego
nie roznosi się obu napo-
jów równocześnie?

właśnie prace zdolnego przecie-
rzeźbiarza i pedagoga poznań-
skiej PWSSP Andrzeja Pukacki-
go. Poprawne warsztatowe
świetnie od strony czysto rze-
miełniczej spawane i zestawia-
ne ze sobą, ale puste, obraca-
jące się wokół spraw i proble-
mów już rozwiązanych. Rozmai-
tymi zabiegami stara się oczywi-
ście Pukacki bronić racji arty-
stycznych swych rzeźb, ale na-
wet akceptując to, co robi, o-
d strony czysto warsztatowej, ni-
spodob nie dostrzec, że są ta-
kie wysiłki po trosze bezproduktyw-
ne, zdające się nie prowadzić
do żadnego określonego celu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

wiele: są one bowiem repre-
tantami środowisk twórczych
odbiorczych i mają tym sa-
mym na te dwa środowiska o-
działywać. Łatwo jednak zau-
ważyć, iż trudno o bardziej a-
bitralny i zarazem paradoksa-
lny przykład umowy społecznej
niż właśnie ta.

Sposobów modyfikacji tego układu może być wiele, lecz mnie wydaje się najstosowniejszy ten, który pozwoli uwzględnić w większej niż dotychczas mierze bezpośredni wpływ i zapotrzebowanie na dzieła sztuki przez wyrobione, świadome rzeczy grupy społeczne z pośrednictwem organizacji stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. W tym znajdowałbym nie wiem czy nie najważniejszy przejaw aktywnego uczestnictwa szerokiej zbiorowości w procesie współdecydowania i współodpowiedzialności w stan kultury naszego społecznego państwa.

FELIKS FORNALCZYK

„Lech”, chociaż podleg warszawskiej DOKP, jest naj-
bardziej „pozańskim” pocia-
giem, z którego korzystają nie
mał wszyscy, którzy jeżdżą do
Warszawy. Ale jest też jed-
nym z najbardziej zażęb-
ionych ekspresów, szczególnie
pod względem gastronomicz-
nym. O ile lepiej mają podró-
żni na przykład w ekspresie
„Odra”, który prowadzi nawet
wagon restauracyjny. Nas po-
dróżnych nie obchodzi spraw-
ności kompetencyjne, nie interesuj-
nas komu podlega bufet, komu
wagon, a komu wreszcie dru-
żyna konduktorska (chcemy
podróżować w możliwie najlej-
szych warunkach). Dlatego
uwagi adresujemy do władz
kolejowych: warunki podró-
żowania w „Lechu” muszą się
poprawić.

M. F.

Wielka szansa piłkarzy Lecha

Rozgrywki mistrzowskie piłkarzy sezonu 1971/72 weszły w decydującą fazę. Do końca pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań, które powinny dać odpowiedź na wiele dręczących sympatyków piłki nożnej pytań. m. in. na najbardziej interesujące kibiców Wielkopolski, a zwłaszcza Poznania: czy Lech awansuje do I ligi?

Kolejarze, którzy jeszcze w ubiegłym sezonie grali w lidze międzywojewódzkiej, obecnie należą do najpotężniejszych kandydatów na awans do I ligi. Postępiec to ogromny i już za to piłkarzom Lecha należy się wielkie brawo bez względu na to, czy znajdują się w gronie najlepszych zespołów krajowych czy też pozostaną jeszcze w II lidze.

Mamy jednak nadzieję, a wraz z nami wielka rzesza kibiców, że poznaniacy, zdolając zgromadzić w ostatnich trzech meczach odpowiednią liczbę punktów i zdobyć co najmniej drugie miejsce. Lech ma jeszcze do rozegrania mecze z Górnikiem ROW i Zawiszą w Poznaniu oraz AKS Niwką na wyjeździe. Najgroźniejszą konkurent poznaniaków — Górnik Wałbrzych spotyka się u siebie z GKS Katowice i AKS Niwką oraz wyjeżdża do Górnika ROW. Tak więc obu potencjalnych kandydatów na awans do I ligi czeka jeszcze trudne mecze, gdyż równie groźny jest lider — Górnik ROW, jak walcząca o utrzymanie się w II lidze AKS Niwka. Trudno obecnie przeprowadzać jakieś kalkulacje punktowe.

Na kortach AZS-u

W poniedziałek, w meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo okręgu seniorów, spotkały się zespoły Olimpii i AZS-u. Zwyciężyli tenisiści Olimpii stosunkiem 7:2.

Wczoraj natomiast, na tych kortach spotkały się zespoły juniorów obydwu klubów. Zwyciężyli juniorzy Olimpii 7:2.

Dzisiaj i jutro grać będą juniorzy w cyklu rozgrywek indywidualnych o mistrzostwo okręgu. Początek gier — godz. 16. (zb)

Trzeci dzień regat

Wczoraj, w trzecim dniu między narodowych regat żeglarskich o puchar MTP, rozegrano trzy wyścigi.

W klasie „Latający Holender” zwyciężył Guenter Hoffmann NRD, przed Andrzejem Iwińskim z Warszawy. Drugi w tym dniu wyścig tej klasy i drugi z wyścigów przed J. Wojtyrą. Po czterech wyścigach w tej klasie prowadzi G. Hoffmann, wyprowadzając A. Iwińskiego i J. Wojtyrę. Trzeci wyścig w dniu wczorajszym odbył się w klasie „finn”. Zwyciężył Ryszard Blaszkowski z AZS, przed Romualdem Knaściekiem z KS Klekierz. Po czterech wyścigach w klasie „finn” prowadzi R. Blaszkowski, drugą pozycję zajmuje R. Knaściek. (zb)

TOTEK PLACI

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 3/4 bm. stwierdzono: 21 roz. z 13 traf. — wygr. po 8.601 zł; 481 roz. z 12 traf. — wygr. po 375 zł; 4.263 roz. z 11 traf. — wygr. po 42 zł; 21.723 roz. z 10 traf. — wygr. po 8 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: 4 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 726.499 zł; 160 roz. z 5 traf. zwyk. — wygr. po 18.162 zł; 11.029 roz. z 4 traf. — wygr. po 395 zł; 225.823 roz. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.

Reprezentacja Wielkopolski na mistrzostwa CRZZ

Pod koniec bieżącego tygodnia w Białymstoku, odbędą się kwalifikacje mistrzostwa CRZZ w kategorii młodzików i juniorów. W latach ubiegłych reprezentanci klubów związkowych województwa poznańskiego odnosili zawsze na mistrzostwach sporo sukcesów i mamy nadzieję, że i w tym roku nie sprawią nam zawodu. Wielkopolską w Białymstoku reprezentować będą wśród młodzików następujący zawodnicy: Zdzisław Obiegala, Krzysztof Wróć, Zbigniew Hys, Paweł Potocki (wszyscy Stomil), Janusz Czyczynski, Zbigniew Waligórski, Ryszard Ryżak, Marek Szymański (Lech), Tadeusz Madaj i Czesław Kaczmarek (Polonia Piła).

A oto zespół juniorów: Leszek Różak, Wojciech Sobkowicz (Stomil), Wojciech Wiczkowski, Roman Zbrowski (Polonia Piła), Witold Trajdos, Przemysław Kegel, Julian Kaczmarczyk, Jerzy Rzepicki (Lech), Zbigniew Augustyniak (Zagłębie Konin) i Sławomir Wars (Włókniarz Kalisz).

Niestety, w ekipie zabrakło utalentowanego juniora ze Stomila Jacka Świętka, który doznał złamania obojczyka w czasie wyścigu po Ziemi Bydgoskiej. Warto tu dodać, że w czasie tego wyścigu wygrał on dwa pierwsze etapy, a podczas rozgrywania trzeciego wywrócił się i doznał kontuzji. (s)

PUCHAROWE ROZGRYWKI PIŁKARZY

Mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy Grunwaldem i pierwszym zespołem Olimpii, rozegrany zostanie dzisiaj na stadionie przy ul. Promienistej. Mecz rozpocznie się o godz. 18. (Zb)

Prasa — Aktorzy



Już za kilka dni na boisku Energetyka — Arena przy al. Reymonta, rozegrany zostanie wielki pojedynek piłkarski pomiędzy reprezentacjami aktorów poznańskich Teatrów Dramatycznych i dziennikarzy. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku organizatorzy — Poznański Oddział Klubu Dziennikarzy Sportowych — przygotowali sporo niespodzianek i atrakcji. Oba zespoły pilnie przygotowują się do tego wielkiego pojedynku. Aktorzy powołali nawet 17-osobową kadrę z kapitanem zespołu Januszem Greberem na czele. Czynniami oni również wysiłki, aby chociaż na kilka dni zaangażować do teatru któregoś z czołowych piłkarzy Poznania, tak, aby mógł wystąpić w tym meczu. Na zdjęciu: defilada zespołów przed ubiegłorocznym spotkaniem.

Fot. — K. Przychodźki

Praca Nauka

Przyjmę malarzy — prace stałe. Szczerkowski, ul. Kościelna 44 m. 24, po 20. 16221g

Dochodząca pania do lekkich prac domowych z gotowaniem dla 3 osób. Zgłoszenia, ul. Bema 10, po godz. 16. 16219g

Chłopaka — dziewczynę do ogrodnictwa w Poznaniu przyjmę. Dobre wynagrodzenie. Ostrowska 450 lub telefon 712-62, od godz. 16. 15401gpr.

Pracownika do gospodarstwa rolnego — przyjmę. Franciszek Serba. Taniobór, p-ta Tulce, powiat Środa. 469p

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 13924g

Sprzedaż

Sadzonki goździków — ukorzenione z matecznika pochodzenia zagranicznego z 1970 roku, sprzeda Ogrodnictwo Upraw Specjalnych — Swarzędz, ul. Strzelecka 35. 15816g

Firma szynszyl rejestrowana — oferuje szynszyle standard, beżowe, białe i platyn, młode pary hodowlane, samice i samce, do zestawów poligamicznych, do wyboru z kilkuset sztuk. Nabywcom udzielamy praktycznych wskazówek hodowlanych. Adres: Firma Szymy, Poznań 7, ul. Słoneczna 54a. 15090g

Wózki dziecięce, głębokie, składane, kombinowane, oraz spacerówki składane poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 13. 14854g

Sprzedam kompletny warsztat ślusarsko-mechaniczny z uwagi na emeryturę. Gostyni, Rynek 15. 15730g

Sprzedam motocykl Harley Davidson w dobrym stanie. Tel. 647-08 od godz. 16, Środa. 16456g

Skuter Wiatka sprzedam. Tel. 41-84-53. 15780gpr.

Sprzedam taksometr Poltax 1. Haldia, Poznań, Słupiecka 3. 16144g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 15724g

Sprzedam ciągnik C-451 z lebiadką, stan dobry oraz przyczepy: 6-tonową mało używaną, hamulce pneumatyczne i 3-tonową, stan dobry, z powodu starości. Widuchowo, pow. Gryfino. Józef Kuligowski. 464p

Sprzedam psa boksera, dwuletniego, z rodozłotą, maść przegraną. Poznań, Leszczyńska 43, tel. 659-39. 15998g

Lokale

Zamienię 2 duże pokoje, kuchnię, łazienkę, stare budownictwo parter — pięcie, przy Rynku Jeżyckim — na pokój, kuchnię, łazienkę, nowe budownictwo, c. o. — śródmieście. Jeżyce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16205g.

Odstepię pokój wyłączone, ewentualnie małżeńskie, kuchnię, perłyferle Poznań, las, woda, doskonałe warunki zdrowotne. Możliwość hodowli drobiu. Pożnań — Antoninek. skrytka 20. 454p

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

na stoisko V/O „AVTOEXPORT”

w ekspozycji radzieckiej na Międzynarodowych Targach Poznańskich



V/O „AVTOEXPORT” wystawia:

● SAMOCHODY OSOBOWE:

- „LADA” — nowość radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego;
- „MOSKWICZ - 412” — powszechnie znany lider największych rajdów;
- „ZAPOROŻEC ZAZ - 968” — mały samochód rodzinny;
- „WOŁGA GAZ 24” — elegancki samochód w komfortowym wykonaniu.

● MOTOCYKLE:

- „IZ - JUPITER - ZK”,
- „IZ - PLANETA - Z”,
- „WOSCHOD - 2”,
- „URAL - ZM - 66” i inne.

● SKUTERY:

- „WIATKA - W - 150 M”,
- „TUŁA - TGA - 200”.

Pojazdy o przeznaczeniu specjalnym i duży wybór rowerów.

Nasi wykwalifikowani specjaliści udzielą odpowiedzi na wszystkie interesujące Państwa pytania.

VSESOUZNOJE OBJEDINENIJE
AVTOEXPORT
USSR MOSCOW

281-K2

Pracownicy poszukiwani

Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Poznaniu — zatrudni zaraz:

1. PIELEGNIARKI — wynagrodzenie wg siatki płac Szpitali Zdrojowych.
2. MISTRZA WZGL. CZELADNIKA wodno-kanalizacyjnego i c. o. — warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr, pokój 225. 4917-K1

Sprzedam w Poznaniu komfortowy, wyłaczony domek, jednorodzinny — bliźniaczy, dzielnica Grunwald, najchętniej w Kórniku, z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15608g.

Cudzoziemka zgubiła paszport (brazowa z mister nle przybraną rączką). Znalazcę dobrze wynagrodzę. Dom Studencki „Jowita”, pokój 103, telefon 420-51. 16264g

Zgubiono legitymację szkolną nr 2670 na nazwisko Julita Walkowiak, Bojanowo, Poznań, ul. Półwiejska 9, wydana przez PTMRIN w Bojanowie. 468p

Garaz do wynajęcia, blisko ronda Rataje. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13994g.

Dnia 5 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Olejami św., droga żona, ciocia, siostra i teściowa przeżywszy lat 74

MARIANNA DOMINIAK z domu Bogusławska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Poznań, Szamotulska 40 m. 1. 16392g

† Dnia 5 czerwca 1972 r. zakończyła swoje życie po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 80, nasza kochana matka, teściowa i babcia 4p.

CZESŁAWA KAJEWSKA z domu Dworowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni synowie, synowie i wnuki

Poznań, Wojszyńska 7. 16370g

† W dniu 2 czerwca 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja droga żona, kochana mamusia córka, siostra i szwagierka, 4p.

TERESA JUSZCZAK z domu Marek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 15.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pogrążeni mąż z córeczką i rodziną

16416g

† W dniu 3 czerwca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, 4p.

WŁODZIMIERZ MŁODZIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pogrążony żona z córeczką i rodziną

Poznań, Grobla 28. 16371g

Dnia 5 czerwca 1972 r. zmarł długoletni, emerytowany dyrektor byłych Poznańskich Zakładów Graficznych

MARIAN GUENTHER

W Zmarłym żegnamy z żalem zasłużonego pracownika poligrafii, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współzucia składają

pracownicy. Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim

Dnia 5 czerwca 1972 r. zasnął na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 67 nasz jedyny, najukochańszy mąż, ojczulek, teść dziadek

MARIAN GUENTHER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Karwowskiego 4 m. 5. 16434g

Z głębokim żalem zawiadamiamy że zmarł najukochańszy, całym sercem nam oddany mąż ukochany tatuś, teść i dziadziuś, brat, szwagier, 4p.

STANISŁAW KUCZ

przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Krzyżowicach.

W smutku pogrążony żona, dzieci i rodzina

16414g

W dniu 5 czerwca br. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtroskliwsza, nieodżałowanej pamięci droga żona, matka, babunia i teściowa

WIKTORIA WALCZAK z d. Styszyńska

Uroczystości żałobne rozpoczyna się we czwartek, dnia 8 bm, w kościele parafialnym w Cerekwicy, pow. Poznań, o godz. 10.30.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Dnia 4 czerwca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, najukochańszy mąż, troskliwy ojciec i teść, kochany dziadek

JULIAN KOŃCZAK

powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Podkomorska 16. 16324g

† Dnia 4 czerwca 1972 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż nasz troskliwy tatuś, teść i dziadziuś, 4p.

STANISŁAW JUCHACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8. V. 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Długa 3 m. 22.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 16310g

Dnia 4 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, siostra i babcia, 4p.

ANNA SZPUREK z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pogrążeni córka, zięć i wnuki

Poznań, ul. Konarskiego 26 m. 1. 16374g

† W dniu 5 czerwca 1972 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa i ukochana, nigdy niezapomniana żona, matczeka teściowa i babcia przeżywszy lat 68, 4p.

ZOFIA TUBACKA z domu Witasik

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, dnia 8 czerwca 1972 r. o godzinie 10 w kaplicy Chrystusa Wierzytęgo Kapłana w Gnieźnie — Osiedle Grunwaldzkie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, córka, synowie, zięć, synowie wnuki i rodzina

16418g

† Dnia 5 czerwca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, po krótkich i ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż ojciec, teść, szwagier, brat, dziadek i pradiadek

JÓZEF OLEJNICZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta” oraz zasłużony opiekun społeczny.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Solaczcu,

o czym zawiadamiają pogrążony w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 36 m. 13. 16393g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań & Grunwaldzka 15. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Fiejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. Telefon: 600-11 łączą wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 653-35. Redakcja nocna — 430-75 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku odpowiadają redakcja i wydawnictwo. Reklamacje nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł), półrocze (72 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch”, Poznań Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-21831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-5

TEATR

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciele znakomitych mężów”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Hrabina”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 9 i 11.30 „Z nami przyszedł”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU
ZA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
KINO DOBRYCH FILMÓW PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Na samym dnie” (NRF-USA 18 l.), g. 19.30 DFK („Był tu Willie Boy”).
APOLLO — g. 10, 12, 14 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.), g. 16.30, 19.30 „Hello, Dolly!” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 10, 12, 16 „Szaleńcy z IV laboratorium” (fr. 14 l.), g. 18, 20 „Doczekać zmróku” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czas życia i miłości” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „W krainie dzikich zwierząt” (radz. 11 l.), g. 19.30 „Gott mit uns” (jap. 16 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ho nor samuraja” (jap. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Cytadela odpowie” (bułg. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 18 „Marzenia miłosne” cz. I i II (weg. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Wielka miłość” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Walek karowy” (USA 14 l.), g. 17.30, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Erotissimo” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ostatni termin” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „London cz. II — Rodzina Królowska”.
Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 22; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. żyć; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dł. kl. I i II Nasze piosenki; 9.20 Dawni mistrzowie wokalni; 10.05 „Twierdza” — fragm. 7 pow.; 10.25 Trzy tańce ludowe wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 10.35 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 11 Dł. kl. VII i VIII „Duety z oper Mozarta”; 11.20 Kompozytorskie recitale — F. Leszczyńska; 11.45 Public. międzynarod. 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13 Dł. kl. I i II (j. polski) „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie gra zespołu akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Le-karz z Hainówki”; 14.20 Kompozytor tygodnia — S. Moniuszko; 14.25 Twórczość chóralna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski z nagr. B. Mojszelewicza; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowe rozprawy; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kultury; 22.05 Konc. Chórów Rozt. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kaldasza; 22.25 Odpowiedzi z różn. nych szuflad; 22.40 Na światowych listach przebojów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Światka kompozytora — E. Elgar; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz od g. 15: 8.35 Reportaż K. Zieliński; 8.50 Od przyszłości do przeszłości; 9 Muzyka z Mon te Verde; 9.35 Muzyk. rozrywk.; 9.50 Na rosyjska nutę; 10.10 Team muzyczny... w jednej osobie; 10.25 Portret literacki — o twórczości J. Cortazara; 11.25 L. van Beethoven — sonata; 13 Czas dobrych co spodarzy; 13.15 Muzyczne wolaże; 13.40 „O motyły ze złotym nakiem” opow.; 14.05 Kariera mł. łowcy tematu; 14.25 Ork. Włodarska Namysłowska; 14.45 „Biekit na sztafeta”; 15 Utwory B. Brittena w nagraniu ork. „Concertgebouw”; 15.45 Pieśni i tańce swia

W Poradni Antynikotynowej

Niebezpieczni dla otoczenia

Obszerny, secesyjnie umeblowany pokój w parterowym skrzydle szpitala im. Franciszka Raszei przy ul. Mickiewicza, jest dla niektórych „początkiem końca” zerwania z nałogiem palenia tytoniu. Pięć lat działania Poradni Antynikotynowej, jednej z trzech tego typu placówek w kraju, daje okazję do zaprezentowania jej osiągnięć, form i metod pracy.

W ciągu tylko ubiegłego roku, liczba zarejestrowanych pacjentów wyniosła dokładnie 1337 osób. Można więc przyjąć, że od początku istnienia poradni, odwiedziło ją 6000 mieszkańców naszego miasta, z której to liczby jedną trzecią stanowiły kobiety. Pośród tej znacznej rzeszy pacjentów — jak nas informuje kierownik przychodni dr Józef Granatowicz — 14 procent to młodzież w wieku szkolnym, poniżej osiemnastego roku życia.

Dane te powinny przemówić do ludzi, którzy w żaden sposób nie mogą sobie uświadomić niebezpieczeństwa, jakie stwarzają palący sobie i otoczeniu.

Ow brak wyobraźni jest jednym z czynników utrudniających pracę poradni. Nie ma bowiem społecznej dezaprobaty dla osób, zatrzymujących siebie, współuczestników narad, konferencji itd., czy kolegów w pracy.

Gdybyśmy — mówi kierownik Przychodni — ujrzeli człowieka, który systematycznie dolewa truciźnę do herbaty, nasza reakcja byłaby jednoznaczna. Natomiast palacz, będący z punktu widzenia medycyny takim truciźniem, nie jest uważany za niebezpiecznego dla otoczenia.

Formy terapii wobec osób, zgłaszających się do poradni, są dwójakie: pierwsza — to uświadomienie im negatywów i konsekwencji nałogowego konsumowania wyrobów fabryk tytoniu, druga — to prowadzona pod kierunkiem lekarzy specjalistów kuracja odwykowa, przy wykorzystaniu dostępnych środków farmakologicznych. Stosuje się dwa rodzaje medykamentów: niko-

tyno-podobne, pozbawione jednak substancji szkodliwych, zaspakajające tzw. głód palenia, lub specyfiki, takie jak np. azotan srebra, czy jodek potasu, łączące się w organizmie z nikotyną i wywołujące tzw. „wstręt do palenia”.

Prowadzona dwukierunkowo akcja jest możliwa jedynie do przeprowadzenia w momencie, gdy osoba, zgłaszająca się na kurację, posiada niezbędne minimum silnej woli oraz postanowienie respektowania wszystkich zaleceń lekarza. Ponieważ nie wszyscy predyspozycje te posiadają, zdarza się, że po leczeniu zaczynają palić, aby za kilka tygodni powrócić do przychodni w charakterze pacjenta. Ale zjawisko „nikotynowej recydywy” jest znikome, a odsetek osób całkowicie wyleczonych waha się w granicach 70-80 proc.

Zdarzają się też przypadki niewiarygodne i wstrząsające w swej wymowie. Dr Grana-

łowicz leczył już — „zadenuncjowanych” przez rodziców i nauczycieli — dwóch pacjentów w wieku 11 lat, którzy w rozmowie z lekarzem wyznali, że palą od szóstego roku życia. Przymusowa i kontrolowana kuracja uwolniła ich od nałogu, przywróciła zdrowie i sprawność fizyczną, pozostała jednak, jako niepokojący sygnał dla pracowników przychodni.

Obok działalności typowo leczniczej, prowadzi Poradnia prace profilaktyczne, zapobiegawcze i propagandowe. I dlatego zwraca się — za naszym pośrednictwem — do wszystkich zainteresowanych instytucji, zakładów pracy i szkół z apelem o zgłaszanie zapotrzebowania na prelegentów, którzy poinformują szcze gółowo o niebezpiecznym problemie „dymka z papierosa”. (ask)

Będzie czysto

8, 9, 10 bm w godz. od 22 do 6 rano przeprowadzane będzie ponowne, generalne czyszczenie głównych ulic łącznie z chodnikami.

Brygady pracowników MPO czyszczyć będą kolejno następujące ulice:

Czerwonej Armii, Walki Młodych, pl. Wiosny Ludów, al. Marcinkowskiego, pl. Wolności, 27 Grudnia, Fredry, Most Teatralny, Stalingradzka, Marchlewskiego od Czerwonej Armii do Dzierżyńskiego, Dzierżyńskiego, Czechosłowacka, Gwardii Ludowej, Przemysłowa, Towarowa, Roosevelta od Bałtyku, Głogowska, Krauthofera, Roosevelta od Mostu Libelta do Dąbrowskiego, Dąbrowskiego, pl. Waryńskiego, Polska, Przybyszewskiego od Dąbrowskiego do Świerczewskiego, Szpitalna, Poznańska, Mickiewicza, Świerczewskiego, Marcelesińska, Przybyszewskiego do Grunwaldzkiej i ronda, Szamotulskiego, Grunwaldzka od cementarza i ronda, Bułgarska, Jugosłowiańska, Taczanowska, Albańska do Głogowskiej, Palacza, Marchlewskiego od Dzierżyńskiego do Bema, Krzywoustego do Ostrowskiej i ronda, Zamenhofa, Podwale, ronda Warszawskie, Trasa Chwaliszewska od Warszawskiej do Garbar, Sołna.

W związku z tym Miejska Komisja Porządku i Czystości wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina właścicielom pojazdów o przestrzeganiu zakazów parkowania w wymienionych ciągach ulic.

Na pozostałych ulicach (gdzie nie ma zakazu parkowania) Wydział Komunikacji przypomina o zasadzie zmiennego parkowania (wprowadzonego od dnia 11 maja 72 r.); w dni parzyste po lewej stronie ulicy, w dni nieparzyste po prawej stronie jezdni. W promienistym układzie ulic miasta, przyjmując się zawsze za prawa stronę ulicy kierunku wylotowy z pl. Wolności do granic miasta, a za lewą stronę uważa się kierunek wlotowy do pl. Wolności.

W tym samym czasie zobowiązani są do przeprowadzenia generalnych porządków w posesjach i na chodnikach wszyscy dozorczy. Chodniki winny być zmywane silnym strumieniem wody. (na)

Znowu to samo

Są konieczne na jezdniach pasy dla pieszych? — Oczywiście! — Trzeba je co jakiś czas odświeżać? — Niestety, dopóki nie wynajdzie się trwałego sposobu zaznaczania przebiegu dla pieszych, trzeba!

Zgoda, ale dlaczego, mimo wielokrotnego wracania na łamach do tej sprawy, malowania nie tak zwanych zebr odbywa się w ciągu dnia?! Powoduje to hamowanie ruchu ulicznego i wywołuje dodatkowe korki. (Ostatnio np. na skrzyżowaniu ulic Grochowskiej i Świerczewskiego).

Mogą ekipy tramwajowe remontować tory w nocy, może też chyba malowanie pasów odbywać się w takiej samej porze! (z)

Aktualności zielonego rynku

Atrakcyjnym i pożytecznym urozmaiceniem każdego dnia są donatki z jarzyn i owoców. Oto co oferuje aktualnie zielony rynek.

Pojawiły się truskawki — których obfite zbiory zapowiadała się w br. — w cenie 65-80 zł za 1 kg. Dużym powodzeniem cieszą się też krajowe pomidory — 60 zł za 1 kg. Ponadto na rynkowych i miejskich straganach spotkać można ogórki (50 zł 1 kg), kalarepe (4 zł szt.), sałatę (2-3 zł) i kalafior (11-12 zł główka). A zatem — nie zapominajmy o znaczeniu naturalnych witamin! (zet)

Opinia warszawiaka

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Polityka” taką oto można przeczytać w rubryce „Listy do redakcji” korespondencję, którą redakcja zacytowała „Poznańskie porządki”:

„We współzawodnictwie za rok ubiegły pierwsze miejsce wśród kolejarzy, transportowców, pocztowców, bodajże jeszcze kilku innych, zajął Poznań. Coś w tym jest i nie darmo nabiera wagi hasło POZNAŃSKIE PORZĄDKI. Myślę, że warto zwrócić uwagę czytelników na ten fakt”.

Andrzej Fersten
Warszawa

Przyjemnie nam, poznaniakom, przeczytać taką opinię. Cieszy to, ale i zobowiązuje tym bardziej teraz, gdy do naszego miasta zaczęli już zjeżdżać wystawcy, a wkrótce ma sowo przybyć targowi goście. Będą oni przecież mogli skonfrontować opinię warszawiaka ze stanem faktycznym. Miejsmy jednak nadzieję, że bezpośredni ich kontakt z Grodem Prze myślała potwierdzi tylko to, co wydrukowano. Że wyjechałszy z naszego miasta w swoje — krajowe, czy zagraniczne — strony, będą i oni również opowiadali o poznańskich porządkach. I to bez „gę szych łapek”, czyli cudzysłowu.

Aby tak było istotnie, trzeba się do tego przyczyniać. Każdy na swoim podwórku. Wtedy nasi targowi goście —

INFORMUJEMY

„Palenie tytoniu a choroby serca i naczyń krwionośnych” — to tytuł odczytu, który dziś o godz. 18 w Klubie MPiK przy ul. Ratajskiej 39 (wejście z ul. 27 Grudnia) wygłosi dr J. Granatowicz. O tej samej godzinie w Sali Kominkowej Pałacu Kultury będą mówili A. Wiśniewski i L. Przyjemski z eblaskiej Galerii „Tak” — o realizacji koncepcji „wydarcia plastycznego”. (na)

odpowiadamy

Witold K. — Cieszy nas, że artykuł spodobał się Panu. Za słowa uznania dziękujemy. (1411)

Piotr H. — Jeżeli mieszka Pan w domku jednorodzinnym wraz z rodzicami, ale prowadzi własne gospodarstwo, wtedy w przypadku takim, za używanie radia czy telewizji musi Pan płacić oddzielnie. (1316)

Kazimierz T. — Krwiodawca może być każdy zdrowy człowiek w wieku od 18-60 lat. Krew pobiera się w ilościach 200-400 cm sześć. Jednorazowo. Przed pobraniem krwi przyszy krwiodawca jest poddany dokładnym badaniom lekarskim. (1301)

Halina i Stefan — Radzimy zwrócić się do sądu, który w wyjątkowych okolicznościach może wydać zezwolenie kobiecie na malżeństwo z chwilą ukończenia przez nią 16 lat. W innych wypadkach kobieta powinna mieć ukończone 18 lat. (1248)

Genia z Poznańskiej — Najskuteczniejszym sposobem na usunięcie zbędnego owłosienia na twarzy jest zabieg elektrolizy lub elektroagacji w gabinecie kosmetycznym. Radzimy niczego nie stosować bez porozumienia się z lekarzem-dermatologiem.

ta: 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Mar gines muzyczny; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozorne nieaktualne”; 18.20 „Sonda” — dzw. przeglad społ.-ekonomic; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Ko chankowie piekła”; 20.51 Mistrzowie baroku; 21.15 Aud. poetycka; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.33 Przypominamy Maurice’a Chevaliera; 22.45 Z cyklu: „Gwiazdy dawnych scen operowych” — Helge Roswaenge i Erna Sack; 23.15 U.R.I.T. „Cukrzyca” cz. IV wykład prof. dr. Helmuta Mehner ta (NRF); 23.25 Zatańczymy?

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyka zegarykarska; 8.05 Muzyka pocztowa UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Złota takśowa” — 25 odc. pow.; 9.10 L. Bocche rini — VI kwintet fortepianowy d-moll — gra Kwintet Warszawski; 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Powraca kł. melodiowa; „Siedząc nad brzegiem zatoki”; 10.15 I i — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wzbraniec” — 3 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na oświatowej antenie; 15.05 Program dnia; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.30 Filmatka przy samowarze; 15.50 Z hitemowej ścieżki dźwiękowej; 16.05 Dziadek

— gawęda; 16.15 Z nowych płyt „Polskich nagrań”; 16.35 F. Liszt — Polonez E-dur gra Szura Czerkaski — fortepian; 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Złota takśowa” — 26 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Twórcy naszego świata — wspólnota fizyków; 18 Przebieg za przebojem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 W kręgu bossa novy; 19.05 Powieść w wyd. dzw. „Pan Wołodyjowski”; 19.35 Ad libitum; 20 Reminiscentie muzyczne; 20.45 Rytm i piosenka; 21.05 „Molo” — monogram Z. Chadyżyskiej; 21.32 „W czerwcową noc” — śpiewa Brock Benton; 21.40 Jugosłowiańska mozaika — gawęda; 21.50 Z na grań R. Casadesusa; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Anita O’Day; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje D. Michalowska; 23.05 Mu zyka nocna; 23.50 Śpiewa Helena Majdaniec.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — Zwierzętę; 17.40 — Spotkania warszawskie — OTV Warszawa na ekranie; 18.10 — Polle-na — poradnik kosmetyczny; 18.15 — Jacy będziemy (rok 2000); 18.45 — Język angielski dla początkujących; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — Z serii: „Wv rok” (odc. I) — filmu fab. prod. czechosł. pt. „Utracona pamięć” (sensacyjny); 20.50 — PKF; 21 — Światowid — „Świat i Polska”; 21.30 — Z cyklu „Artyści, których podziwiamy” — L. Gruchotówna; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.55 — Politechnika TV (sport).

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — Zwierzętę; 17.40 — Spotkania warszawskie — OTV Warszawa na ekranie; 18.10 — Polle-na — poradnik kosmetyczny; 18.15 — Jacy będziemy (rok 2000); 18.45 — Język angielski dla początkujących; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — Z serii: „Wv rok” (odc. I) — filmu fab. prod. czechosł. pt. „Utracona pamięć” (sensacyjny); 20.50 — PKF; 21 — Światowid — „Świat i Polska”; 21.30 — Z cyklu „Artyści, których podziwiamy” — L. Gruchotówna; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.55 — Politechnika TV (sport).

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — Zwierzętę; 17.40 — Spotkania warszawskie — OTV Warszawa na ekranie; 18.10 — Polle-na — poradnik kosmetyczny; 18.15 — Jacy będziemy (rok 2000); 18.45 — Język angielski dla początkujących; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — Z serii: „Wv rok” (odc. I) — filmu fab. prod. czechosł. pt. „Utracona pamięć” (sensacyjny); 20.50 — PKF; 21 — Światowid — „Świat i Polska”; 21.30 — Z cyklu „Artyści, których podziwiamy” — L. Gruchotówna; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.55 — Politechnika TV (sport).

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — Zwierzętę; 17.40 — Spotkania warszawskie — OTV Warszawa na ekranie; 18.10 — Polle-na — poradnik kosmetyczny; 18.15 — Jacy będziemy (rok 2000); 18.45 — Język angielski dla początkujących; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — Z serii: „Wv rok” (odc. I) — filmu fab. prod. czechosł. pt. „Utracona pamięć” (sensacyjny); 20.50 — PKF; 21 — Światowid — „Świat i Polska”; 21.30 — Z cyklu „Artyści, których podziwiamy” — L. Gruchotówna; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.55 — Politechnika TV (sport).

Hygieja w remoncie



Pomnik, który Edward Raczyński wystawił swojej żonie — Konstancji dla upamiętnienia faktu sprezentowania przez niego wodociągów Poznaniowi, pow szechnie znany jest pod nazwą Hygieja. (Taką samą rzezbę, ale w postaci nagrobka, można też zobaczyć w Zanimyśle).

Poznańska Hygieja na pl. Wolności poddana została ostatnio zabiegom kosmetycznym. Pro wadzi je Państwowe Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków, którego pracownikiem — kamieniarzem Leonarda Wstawskiego widzimy

na zdjęciu przy oczyszczaniu cokołu. Dół cokołu ma otrzymać oprawę granitową, a sama figura również zostanie odświeżona. (zk)

Fot. — K. Przychodzki

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Lokatorzy z domu przy ul. Matejki 37 proszą swoją administrację, by zabroniła wjazdu wszelkim pojazdom na podwórze. Pojazdy zniszczyły tam już chodnik i bramę. Pulpaka — dziura w wejściu, która od 1 maja br. miała być zabetonowana, do tej pory straszy!

● Przed nowo wybudowanym gmachem przy ul. Marchlewskiego 124/126 leżą w niebezpiecznym dla przechodniów miejscu trzy długie metalowe maszty. Prosimy właściciela masztów, by je usunął.

● Jeden z lokatorów bloków Osiedla Nowy Bonin pisze, że podwórze często psującej się tam wiatem. ● Kierowcy samochodów z Zakładów Komunikacyjnych z ul. Młynowej, szukając miejsca na parkowanie samochodu, często jeżdżą po chodniku i spychają przechodniów na jezdnię.

...i odpowiedzi

■ ...Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa wyjaśnia, że podwórze budynków mieszkalnych przy ul. Przybyszewskiego 32-66 zostały zagospodarowane i urządzone według opracowanego i zatwierdzonego projektu dla tego elementu inwestycji. Prace odnawiające i konserwacyjne — częściowo wykonane będą w bieżącym kwartale, a większe — remontowe w roku przyszłym.

■ W sprawie braku koszy do śmieci na Osiedlu Przyjaźni. Zakład Usług Inwestycyjnych interweniował u generalnego wykonawcy tj. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 — bez rezultatu. Informuje o tym Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Jak ustalić nakład?



Spis abonentów telefonów jest zawsze tym bestsellerem, którego nakład nigdy nie zaspokaja potrzeb czytelników (czytaj: użytkowników telefonów). Dzieje się tak dlatego, że ów spis bywa drukowany w zbyt małych nakładach. Rezultat — otrzymujemy go niepełny na stosunkowo grupie klientów Poczty. Bywa zatem, że co sprytniejsi abonenci otrzymują spis każdorazowo po jego ukazaniu się, często w myśl zasady: kto pierwszy ten lepszy. Niestety, wielu posiadaczy telefonów musi się obywać spisami starymi, dawno zdezaktualizowanymi. Ba — za szczęście mogą uznać, jeśli uda się im uzyskać dodatek, zawierający zmiany, wprowadzone w numeracji telefonów już po wydaniu nowego spisu.

Wiemy dobrze, jakie trudności w zakresie otrzymywania papieru na druk książki telefonicznej ma jego wydawca — Poczta. Niemniej twierdzimy, że spis telefonów (za który notabene osobno trzeba płać), należy się każdemu posiadaczowi aparatu telefonicznego. Jak zatem zapewnić tę książkę o tysiącach bohaterów — wszystkim potrzebującym?

Tym systemem każdy, komu spis jest potrzebny, otrzyma go, a wydawnictwo nie ewentualna przypadkowość i w ustalaniu nakładu, i w sprzyjających okolicznościach występowało przy każdym wydawaniu nowego zestawienia abonentów telefonów.

Piszemy o tym teraz, gdyż — jak nam wiadomo — Poczta znacznie wcześniej przygotowała druk spisów, a na kolejny dla naszego miasta już naj bliższy czas.

OBSERWATOR